

21 w 2018 (21)

## 2 Mazowiecka Drużyna Wędrowników

**Data publikacji: 05.06.2018 / Autor: Redakcja**

*...czyli tak zwani „wędrownicy z Zalesia”, którzy są pierwszą drużyną wędrowników, którą mamy zaszczyt przedstawić w ramach naszej serii o drużynach ZHRu. Piszcie dla Was **pwd. Mateusz Grzyb**, a zaraz po lekturze wysyłajcie na nasz adres mailowy opis własnej drużyny!*

Wywodzi się ze Szczepu WATRA, który z kolei wywodzi się ze Szczepu ups... WATRA. No tak: matczyne szczep pochodzi z warszawskiego Grochowa (niedawno obchodził 100 lecie istnienia!), zaś nasz został założony przez jednego z harcmistrzów z 22 MDH-y w Zalesiu Górnym. Stąd też poniekąd numer naszej drużyny, a właściwie numer 2 MDH-y „Oleandry”, z której wypływa i z którą najściślej działa (od wiosny 2007 roku) 2 Mazowiecka Drużyna Wędrowników. Razem z „Oleandrami” nosimy zielone chusty z białym i czarnym paskiem. Nawiązują one do historii św. Huberta, patrona Zalesia – CZARNĄ nocą, w ZIELONYM lesie, BIAŁY jeleń.

Nieco zapomniana legenda mówi, że drużyna nosi nazwę „1 Kadrowa”. Nabiera to zgrabnego sensu, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że „Oleandry” wzięły nazwę od dzielnicy Krakowa, z której wyruszała „na wojenkę” 1 Kompania Kadrowa prowadzona przez Marszałka Józefa Piłsudskiego – patrona 2 MDH-y. Pięknie!

Harcerze z „Oleandrów” i wszyscy którzy chcą się zaciągnąć mają od 15-16 roku życia możliwość uczestniczenia w życiu Drużyny, ALE nie od razu otrzymują chlubną odznakę, którą jest Naramiennik Wędrowniczy (NW). Ubiegający się o niego muszą najpierw sprawdzić się w boju wykonując zadaną sobie próbę składającą się z zadań umacniających w nich, jak mówią trzy płomienie na NW, siłę Ciała, siłę Rozumu i siłę Ducha/Charakteru. Po omówieniu próby ze mną lub innym Starym Wygą, zdaniu z niej sprawozdania, NW zostaje wręczony w miarę możliwości w obecności innych Wędrowników na jednej z wypraw.

Wędrownik szybko uczy się rozważnie wybierać pomiędzy sprawami ważnymi i ważniejszymi. W Szczepie (część Wędrowników pełni funkcję w Komendzie i w Drużynie Harcerzy), ale i w okolicy (Zalesie jest położone 40 min pociągiem od centrum Warszawy) jest mnóstwo zajęć, a przecież jeszcze trzeba znaleźć czas na szkołę i na piątkową imprezę! Z tego powodu na wyprawy jeździ mieszany skład.

Najciekawszą jednak rzeczą są Obozy Wędrowne organizowane przez moich dwóch

poprzedników (kolejno: Maciej „Konus” i Janek Kamiński) obozy wędrowne, czyli 2-3 tygodniowe wyprawy w Świat! Często pojawiają się na nich ludzie, od których przez rok, ba! Przez lata nie było kontaktu. W ramach letnich wypraw Drużyna przewędrowała (kolejno od czasów „Konusa”): Ukrainę (pasmo Czarnohora), znów Ukrainę (pasmo Gorganów), Rumunię, polskie Wybrzeże Bałtyku (rowery), Wisłę (spływ Omegami), Bułgarię i w tym roku, jak Bóg da, Czarnogórę. Fantastycznych planów z reguły nie brakuje, więc kto wie gdzie nas jeszcze duch pogna! Zdjęcia z dotychczasowych wypraw możecie podziwiać na [naszej stronie na Facebooku](#).

Ja: ukuwam z planów działania, które staram się koordynować i pozwalać rzeczom działać się. Spinam Wędrowników, gdyż, jak wiadomo, mają tendencję do samotnych wędrówek, często po innych światach. Prawda jest jednak taka, że nie wiele się od nich różni! Razem z Nimi mierzę się z Życiem. Jak? W tym momencie uczę gry na pianinie, z rzadka gram na organach do Mszy, śpiewam w niemającym sobie równych zespole muzyki dawnej JERYCHO i w paru innych miejscach, zamierzam od następnego roku studiować muzykologię, lub SGGW (tu jeszcze nie wiem) i tak dalej – na nudę nie narzekam.

### Redakcja

Zastęp służbowy oddelegowany do poszukiwania artykułów w wartościowych miejscach, wypytywania władz o praktyczne porady oraz znajdowania odpowiedniego cytatu na dowolną okazję.